

Uwaga na słodyszki i chowacze

W uprawie rzepaku mamy do czynienia z wieloma szkodnikami, które są w stanie doprowadzić do strat w plonie sięgających nawet kilkudziesięciu procent. Największe zagrożenie dla plantacji w okresie wiosennym stanowią chowacze łądzygowe oraz słodyszek rzepakowy.



Podstawą jest monitoring upraw

Szkodniki pojawiają się na plantacjach rzepaku już wczesną wiosną. Czynnikiem decydującym o powodzeniu zabiegu insektycydowego jest wykonanie go w odpowiednim terminie. Podstawą jest prowadzenie na polu obserwacji w celu oceny zagrożenia. Do tego celu świetnie sprawdza się metoda 'żółtych naczyń'. Polega ona na ustawieniu na polu żółtych naczyń (miski, pojemniki) z wodą, do których wpadają owady przyciągnięte żółtym kolorem. Można również posłużyć się żółtymi tablicami lepowymi, których stosowanie jest jednak bardziej uciążliwe. Regularne obserwacje takich pułapek pozwalają monitorować na bieżąco czy na polu nie pojawiły się szkodniki. W celu ustalenia poziomu zagrożenia stosuje się tzw. progi szkodliwości. Są to liczebności owadów w przypadku których straty plonu będą na tyle wysokie, że opłacalne jest ich zwalczanie. Warto stosować tę metodę szczególnie w odniesieniu do chowaczy, które swojej nazwy nie zawdzięczają przypadkowi i czasami trudno zauważyć ich obecność na plantacji. Stosując żółte naczynia należy pamiętać o:

- umieszczeniu ich na wysokości wierzchołków roślin,
- ustawieniu przynajmniej 20 m od granicy pola,
- przy niskich temperaturach zamiast wody stosować np. zimowy płyn do spryskiwaczy,
- kontrolować naczynia regularnie, najlepiej o tej samej porze,
- naczynia napełnić do połowy, dodać kilka kropli płynu do mycia naczyń w celu obniżenia napięcia powierzchniowego.

Od kiedy zaczynamy monitoring rzepaku?

Chowacze są małymi chrząszczami wielkości 2,5 – 4,0 mm. Larwy tych chrząszczy żerują na roślinach oraz w ich wnętrzu. W wyniku powodowanych przez nie uszkodzeń może nastąpić zahamowanie wzrostu roślin, żółknięcie oraz załamywanie się liści. Pierwszych pojawów chowaczy łądogowych należy się spodziewać na przełomie lutego i marca. W tym czasie najlepiej wystawić naczynia na polu od strony spodziewanego nalotu. W warunkach ciepłej zimy, już pod koniec stycznia, na plantacji może pojawić się chowacz brukwiaczek. Może on zaatakować plantacje już przy wzroście temperatury do 6 °C. Jego larwy żerując na łądogach tworzą niewielkie rany wielkości ok 1 mm, które stanowią drogę dla infekcji przez patogeny chorobotwórcze. W wyniku uszkodzeń łądogi pękają, co prowadzi do przedwczesnego dojrzewania i osypywania się nasion. Chowacz czterozębny pojawia się trochę później, najczęściej na początku kwietnia. Może on zagrażać nalotami przez długi okres, aż do czasu na krótko przed kwitnieniem. Jego larwy żerują wewnątrz łądog, co prowadzi do ich deformacji i pęknięcia. Szkodnik uszkadza również pędy boczne, ogonki liściowe i szyjki korzeniowe roślin. Oprysk powinniśmy wykonać jeśli liczba szkodników w naczyniu przekroczy próg szkodliwości. Dla chowacza brukwiaczka próg szkodliwości to 10 chrząszczy w naczyniu w okresie 3 dni lub 2-4 chrząszcze na 25 roślinach. Próg szkodliwości dla chowacza czterozębnego wynosi 20 chrząszczy w naczyniu w okresie 3 dni lub 6 chrząszczy na 25 roślinach. Oczywiście przy dużym wzroście cen nasion rzepaku w ostatnich latach opłacalne będzie zwalczanie szkodników nawet przy niższym nasileniu.

Kolejne są słodyszki

Słodyszek rzepakowy jest niewielkim chrząszczem osiągającym rozmiary 2-3 mm, koloru czarnego z metalicznym granatowym lub ciemnozielonym połyskiem. Na plantacjach pojawia się, gdy temperatura przekroczy 15°C. Największe straty powodują chrząszcze, które przegryzają pąki w celu dostania się do pyłku kwiatowego. Ponadto samice składając jaja również uszkadzają pąki kwiatowe. W okresie kwitnienia słodyszek nie stanowi już zagrożenia. Niestety, wyrządzone wcześniej szkody prowadzą do znacznego spadku plonu nasion. Najgroźniejsze jest wczesne pojawienie się słodyszka, gdy z powodu chłódów rzepaki rozwijają się wolno, a faza pączkowania przedłuża się. W takiej sytuacji może dojść do bardzo dużych strat. Próg szkodliwości dla słodyszka rzepakowego wynosi 1-2 chrząszczy na roślinie przy zwartym kwiatostanie lub 3-5 chrząszczy w wypadku luźnego kwiatostanu.

Uwaga na pszczoły!!!

Wykonując zabiegi środkami ochrony roślin, szczególnie tymi zaklasyfikowanymi jako groźne dla pszczół, należy zachować szczególną ostrożność. Najlepiej unikać wykonywania oprysków od momentu otwarcia pierwszych pąków kwiatowych do końca kwitnienia roślin. Uważamy również jeśli na polu lub w jego sąsiedztwie znajdują się kwitnące chwasty. W sytuacji gdy jednak jesteśmy zmuszeni do wykonania oprysku czekamy z jego wykonaniem do zakończenia oblotu pszczół. Warto również utrzymywać kontakt z okolicznymi pszczelarzami, aby informować się wzajemnie o wykonywanych zabiegach i miejscu ustawienia uli.